

**KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK**

Pontifical Faculty of Theology in Wrocław, Poland

e-mail: pallotti@poczta.onet.pl

ORCID: 0000-0002-3809-1142

DOI: 10.48224/COM-213-2021-162

Communio 41(2021)1, s. 162-180

## **SUBSYSTOWANIE OSÓB W SUBSTANCJI BOGA**

### **SUBSISTENCE OF PERSONS IN THE SUBSTANCE OF GOD**

#### **Abstract**

God's substance is threefold. There are three personal specifics in it, three faces, three personal relationships and three ways of subsistence. Subsistence is an attribute of God and an eternal phenomenon in the measure of the Absolute. The subsistence of three Persons is being made concrete in three ways. This article points at the divine ground from which flows the threefold subsistence and at the three Persons who reside in the one and the only substance of God. This article is reflective in nature. Particular issues are presented from different points of view, thanks to which the path for further reflection is indicated.

**Keywords:** God, Holy Trinity, subsistence, substance, Incarnation

#### **Streszczenie**

Substancja Boga jest troista. Są w niej trzy specyfiki personalne, trzy oblicza, trzy relacje personalne i trzy sposoby subsystemowania. Subsystemacja jest cechą Boga i odwiecznym zjawiskiem, na miarę Absolutu. Subsystowanie trzech Osób konkretyzuje się w trojaki sposób. Niniejszy artykuł wskazuje na boskie podłoże, z którego wypływa trojokie subsystemowanie oraz na trzy Osoby, które przebywają w jednej jedynej substancji Boga. Artykuł ten ma charakter refleksyjny. Poszczególne zagadnienia są ukazane z różnego punktu widzenia, dzięki czemu wskazana jest droga do dalszej refleksji.

**Słowa kluczowe:** Bóg, Trójca Święta, subsystemacja, substancja, Wcielenie

Subsystowanie trzech Osób w jednej substancji Boga ma taką samą strukturę, jak substancja Boga. Inaczej mówiąc sposób subsystowania Osób decyduje o strukturze tej substancji. W jednej substancji niestworzonej są trzy specyficzne właściwości personalne. Z tego względu we wnętrzu tej substancji jest też zewnętrznie personalne, inne dla każdej z trzech Osób. W aspekcie personalnym Syn i Duch są na zewnątrz Ojca (nie są Ojcem), pomimo tego, że mają wspólną, identyczną substancję. Wcielenie wprowadza kwestię sposobu przebywania natury ludzkiej Syna Bożego w substancji Boga. Tym samym w nowy sposób rozwiązana jest kwestia przebywania w Bogu całego świata, a w szczególności osób ludzkich.

## 1. Struktura troista jednorodnej substancji Boga

Ujęcie filozoficzne poprzestaje na stwierdzeniu jedności, jednorodności, prostoty i niezmienności substancji Absolutu, tożsamej z istnieniem. Teologia nam współczesna odeszła od metafizyki, przestała się zajmować substancją Boga i zwraca uwagę tylko na zbawcze działanie Boga w świecie. Substancją zajmowały się wielkie sobory w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Św. Tomasz z Akwinu akcentował relacyjność. Teologia wschodnia zwraca uwagę na specyfikę personalną. Teologia nam współczesna ogranicza się do opisywania działania. Nazwa „Trójca Święta” na ogół dotyczy sposobu działania Boga w świecie, a właściwie tylko skutków tego działania. Trudno znaleźć publikację zajmującą się wszystkimi aspektami koniecznymi dla integralnego mówienia o osobach. Jest to błąd zaniedbania i błąd zaniechania istotnej treści objawienia chrześcijańskiego.

Popularny jest pogląd, że nie trzeba wnikliwej refleksji ontologicznej, lecz tylko świętego postępowania. A jednak zawsze refleksja rozumu ludzkiego nad treścią wiary była fundamentem dla istnienia i tożsamości Kościoła. Źródłem tej refleksji jest Objawienie, narzędziem filozofia, celem życie chrześcijańskie doczesne prowadzące do życia wiecznego w Bogu. Z tego względu teologia powinna pytać o to, w jaki sposób trzy Osoby Boskie przebywają w jednej substancji, w jaki sposób w Bogu przebywa natura ludzka Chrystusa, w jaki sposób przebywają w Bogu oso-

by stworzone: anielskie i ludzkie, wreszcie cały stworzony świat. Jak to się dzieje, że pomimo tej wielorakiej obecności, substancja Boża zachowuje swą tożsamość, pozostaje jednorodna, jedyna, a nie różnorodna czy nawet porozbijana na części. Substancja Boga nie zmieniła się w wydarzeniu Wcielenia, nie zmieniła się wskutek Zmartwychwstania i Wniebowzięcia ani też z powodu wchodzenia wielu ludzi do nieba. Nie zmieni się też w Paruzji.

Zmienia się relacja substancji niestworzonej do substancji stworzonych. W ten sposób zmienia się w jakiś sposób struktura substancji niestworzonej, z zachowaniem jej absolutnej prostoty. Poszczególne substancje są odrębne, nie mogą się wzajemnie w siebie wszczepiać. Ich zjednoczenie dokonuje się w warstwie energii. Zarówno w doczesności, jak i w wieczności byty stworzone są w jakiś sposób „na zewnątrz” i w jakiś sposób „wewnątrz” Boga. Są na zewnątrz boskiej substancji, ale łączą się w płaszczyźnie energii. Na tej płaszczyźnie dokonuje się absolutny ruch Osób Bożych (*circumincessio*), dynamiczna zmienność w bytach stworzonych, a także przechodzenie ich do rzeczywistości nowej – eschatycznej, do sytuacji określanej terminem „novissima” Tylko substancja Boga nie zmienia się, nie ma w niej początku czasu, upływu czasu i wielkiego procesu zmian dokonujących się w stworzeniach, w doczesności i w wieczności. Ruch relacji między bytami stworzonymi w sytuacji eschatycznej też nie wpływa na prostotę i niezmienność substancji Boga. A jednak istnieje uczestniczenie życia Bożego w stworzeniach oraz wszczepienie bytów stworzonych w Boga.

Ogólnie mówią o tym traktaty *De Deo Uno et Trino* oraz *De Deo creante et elevante*, ale bez szczegółowego wyjaśnienia. Substancją Boga w sposób wykraczający poza filozofię zajmuje się przede wszystkim traktat *De Deo Trino*<sup>1</sup>. Błędem jest ograniczenie się do opisywania działania i jego skutków, jak też ograniczenie się tylko do mówienia o substancji Boga. Opis integralny wymaga pogłębienia i usystematyzowania odpowiednich informacji znajdujących się w Objawieniu. Teologia wychodzi poza opis i przechodzi do dyskursu rozumowego, ale trwa w obrębie

<sup>1</sup> B. Parera, *La escuela tomista española*, w: *Historia de la Teología Española*, t. II: *Desde fines del siglo XVI hasta la actualidad*, M. Andrés Martínez (red.), Madrid 1987, s. 25.

myśli wynikającej z Objawienia, wglębia się w przepaść Misterium, aby ukazywać i przekazywać je światu. W substancji Boga jest trojkie działanie personalne, które jest fundamentem wszelkiego działania bytów stworzonych<sup>2</sup>. W Objawieniu chrześcijańskim Boska jedność jest nierozzerwalnie związana z aspektem różnorodności, jest pierwotną jednością w pierwotnej różnorodności. Jedna substancja absolutna zawiera w sobie absolutne istnienie trzech Osób, a ponadto – wtórnie – zawiera w sobie zamysł stworzenia różnorodności bytów.

Poza chrześcijaństwem nie jest możliwa refleksja nad złączeniem złożoność zamysłu Bożego z prostotą substancja Boga. W refleksji chrześcijańskiej wyjaśnienie tego zagadnienia dokonuje się wraz z refleksją o trzech Osobach. Zamysł Boży wpisany jest w życie trynitarnie, a tym samym wpisany jest w substancję Boga. Poza chrześcijaństwem jakakolwiek relacyjność musiałaby być związana z subtelnym istnieniem „czegoś innego” w prostej, jednorodnej substancji Boga. Oznaczałoby to w konsekwencji panteizm. Zarówno zamysł, jak i realne stworzenia tworzyłyby wraz Bogiem jedną jednorodną całość. Dopiero uznanie istnienia Trójcy Osób pozwala mówić o relacyjności bez jakiegokolwiek uszczerbku dla monoteizmu, dla jedyności i jednorodności substancji Boskiej<sup>3</sup>. Istota Boga chrześcijańskiego utkana jest z sieci wewnątrzboskich relacji, identyfikując się z trynitarną *Communio*. W tej strukturze każda poszczególna Osoba bierze udział w definiowaniu istoty Boga i wyznacza „rytm” jej życia<sup>4</sup>.

Wyznanie wiary w jedną jedyną substancję Trzech Osób za jaśniało w pełni dopiero w IV wieku, gdy ogłoszono, że tę samą substancję, co Ojciec, ma też Syn Boży i Duch Święty. Wyraził to św. Bazyli Wielki wypowiadając doksologię: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu” Wcześniej nie akcentowano wyraźnie wspólnej substancji. Stosowana była formuła akcentująca bardziej poszczególne Osoby niż jedność: „Chwała Ojcu, przez

<sup>2</sup> P. Liszka, *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „Życie konsekrowane 2 (2011), s. 19.

<sup>3</sup> G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2009, s. 173.

<sup>4</sup> Tamże, s. 174.

Syna, w Duchu Świętym”<sup>5</sup>. Wyznawanie tej samej substancji trzech Osób skierowane było bezpośrednio przeciwko pneumatomachom. Formuła Bazylego jest koherentna z formułą I Soboru Konstantynopolitańskiego: „Wierzimy w Ducha Świętego [...], którego wraz z Ojcem i Synem czcimy jednocześnie i wielbimy”<sup>6</sup>. Polskie (łacińskie) słowo „substancja” jest w tym tekście tłumaczeniem greckiego słowa „ousia”. Dokładnie „ousia mia” tłumaczone jest jako „jedna substancja”<sup>7</sup>

*Katechizm Kościoła Katolickiego* wyraża to w następujących słowach: «Trójca jest jednością. Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach: „Trójcę współistotną” Synod Toledański XI (675):. Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej Boskości, ale każda z nich jest całym Bogiem: „Ojciec jest tym samym, co Syn, Syn tym samym, co Ojciec, Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn, to znaczy jednym Bogiem co do natury” DS 530. Sobór Konstantynopolitański II (553): DS 421. „Każda z trzech Osób jest tą rzeczywistością, to znaczy substancją, istotą lub naturą Bożą”» Synod Toledański XI (675): (KKK 253). A także: «gdy mówimy o tych trzech Osobach, rozważając relacje, wierzymy jednak w jedną naturę, czyli substancję” Synod Toledański XI (675): DS 528. Rzeczywiście, „wszystko jest (w Nich) jednym, gdzie nie zachodzi przeciwstawność relacji” Sobór Florencki (1442): DS 1330. Z powodu tej jedności Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu” Sobór Florencki (1442): DS 1331» (KKK 255).

Wypowiedź tę trzeba uzupełnić wyjaśnieniem tego, w jaki sposób trzy osoby tworzą jedną substancję, czyli tego, w jaki sposób subsystują w jednej substancji, a także, w jaki sposób subsystują w sobie nawzajem. Dotychczasową wiedzę na ten temat można ująć w formie krótkiej syntezy: Subsystencja Ojca w Synu jest efektem rodzenia. Subsystencja Ojca w Duchu Świętym jest efektem tchnienia. Syn subsystuje w Ojcu rodząc się. Subsystencja Syna w Duchu jest efektem tchnienia. Duch subsystuje w Ojcu

<sup>5</sup> Y. M. J. Congar OP, *Wierzę w Ducha Świętego. Duch Święty w „ekonomii”*. Objawienie i doświadczenie Ducha, t. I, Warszawa 1985, s. 122.

<sup>6</sup> Tamże, s. 123.

<sup>7</sup> Tamże, s. 124.

i w Synu wydobywając się z Nich w odwiecznym procesie wewnątrzboskiej ekporezy. Informacje te zawarte są w Objawieniu. Sam z siebie o strukturze substancji Bożej umysł ludzki nic nie potrafi powiedzieć. Metafora ognia (trzy płomienie są jednym płomieniem), czy światła (trzy światłości są jedną światłością; św. Grzegorz z Nazjanzu) mówią tylko tyle, że substancja każdej z Osób jest identyczna z jedną jedyną substancją Boga<sup>8</sup>. Otwarta zostaje kwestia struktury substancji Boga i ściśle z nią związana kwestia sposobu subsystemowania trzech Osób w substancji Boga i w sobie nawzajem.

Substancja Boga jest tożsama z istnieniem, czystym, absolutnym, jest transcendentna wobec wszystkich substancji nieboskich. Różnica bytowa między substancją Boga i aniołem lub duszą ludzką jest większa niż różnica między substancją anielską i materią. Tak należy rozumieć określenia Kartezjusza: *Ens summe perfectum, summum ensm*. To nie jest najwyższy szczebel drabiny bytów, lecz Byt oddalony od wszelkich innych ontyczną przepaścią<sup>9</sup>. Mówiąc o substancji Boga nie mamy żadnego punktu odniesienia, ponieważ rzeczywistość Boga przekracza wszystko nieskończenie nie tyle co do ilości, lecz przede wszystkim jakościowo. O substancji Bożej można mówić, ale nie jest możliwe jej zrozumienie. Można, a nawet trzeba mówić o tym, co jest w Objawieniu, które stanowi niezgłębione misterium, zarówno w swej całości, jak też w szczegółach.

Podstawowym spostrzeżeniem jest to, że substancja Boga jest bardziej jednorodna niż istnienie. Według objawienia chrześcijańskiego istnieją trzy Osoby Boskie. W jednym istnieniu są trzy istnienia personalne, tak samo absolutne, jak istnienie absolutne Boga Jedyne. Nie ma natomiast trzech substancji. Żadna z Osób nie jest tożsama z Trzema Osobami: Ojciec nie jest Synem itd. Jest natomiast tożsamość substancji każdej z Osób z jedną jedyną substancją Boga. Świadomość tego narastała stopniowo, w kontekście refleksji nad pojęciem boskiej monarchii. W sporze

<sup>8</sup> P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tł. A. Liduchowska, Kraków 1996, s. 49.

<sup>9</sup> Z. Janowski, *Teodycea kartezjańska*, wyd. ARCANA, Kraków 1998, s. 175; Za: M. JeanLuc, *The Essential Incoherence of Descartes' Definition of Divinity*, w: A. Oksenberg Rorty (red.), *Essays on Descartes' Meditations*, Berkeley 1986, s. 297-338.

o jedną Monarchię Boga wobec świata autorzy ponicejscy używali takich pojęć, jak jedyna zasada (*mia arche*), jedyna substancja (*ousia*), jedyna natura (*physis*) trzech Osób Bożych<sup>10</sup>. Zasadą świata jest cała Trójca Święta. Natomiast w refleksji trynitologicznej, dotyczącej wnętrza Boga, termin *arche* odnoszony był tylko do Ojca. Ojciec jest jedynym źródłem Syna Bożego i Ducha Świętego. Syn i Duch są „*arche*” wobec świata, ale nie we wnętrzu boskiej substancji. Jeszcze inaczej funkcjonuje termin (*physis*). Wobec świata jest tylko jedna natura Boga, ale wewnątrz każda z Osób ma własną specyfikę personalną, własne oblicze. Jest to istotny aspekt integralnej definicji osoby. W Bogu są trzy Osoby, czyli trzy oblicza. Ponadto, z terminem „specyfika personalna” wiąże się termin „natura”, oraz „istota”. Każda z Osób ma swoją naturę, swoją istotę. W tym sensie, schemat „jedna natura i trzy Osoby” jest zbyt uproszczony i wymaga pogłębienia, zgodnego z treścią objawioną. W IV wieku, w procesie teologizacji koncepcji monarchii, czyli przechodzenia od ekonomii (rządzenie światem przez jednego Boga) do Trójcy immanentnej dokonała się poważna zmiana znaczeń terminów<sup>11</sup>. Byłoby interesujące zbadanie tego, co oznaczają te terminy w publikacjach teologicznych nam współczesnych. Ostatecznie zachodzi potrzeba dalszego uporządkowania i tworzenia spójnej syntezy.

Jedyność substancji Boga podkreślał przedstawiciel szkoły antiocheńskiej Marceili z Ancyry, w polemice z teologami szkoły aleksandryjskiej: Cyrylem Jerozolimskim, Grzegorzem z Nyssy i Bazylim Wielkim, którzy mówili o trzech hipostazach w Bogu. Termin „hipostaza” Marceili uważał za synonim substancji, natomiast teologowie aleksandryjscy za synonim osoby. Pomimo innego rozumienia słów, wszyscy uznawali istnienie jednej jedynej substancji Boga<sup>12</sup>. Cyryl Aleksandryjski, dla objaśnienia jedyności substancji Boga, posługiwał się obrazami opisywanymi za pomocą własnych środków retorycznych i pojęciowych. Mają one charakter anagogiczny, wprowadzają w głębię Misterium, ale

<sup>10</sup> G. Uríbarri Bilbao SJ, *Monarquía y Trinidad*, Madrid 1996, s. 221.

<sup>11</sup> Tamże, s. 222.

<sup>12</sup> J. Słomka (Ks.), *Wcielenie w teologii Marcelego z Ancyry*, „Vox Patrum” 20 (2000) t. 38-39, s. 158.

wymagają dalszych przemyśleń<sup>13</sup>. Osoby Boskie nie są czymś wtórnym wobec substancji Boga, lecz ją stanowią, są Boską substancją<sup>14</sup>.

Nieporozumienia wynikały z wieloznaczności terminów, ale też ze sposobu myślenia. Niektórzy podkreślali jedność, inni zwracali uwagę na odrębności. Jedni podkreślali wspólną substancję, inni zwracali uwagę na trzy specyfiki personalne i trzy sposoby subsystowania. Refleksja integralna powinna ujmować jedno i drugie. Substancja zawsze ma swoje wyposażenie. Substancja Boga ma swoje wyposażenie personalne, które – według objawienia chrześcijańskiego – jest trynitarnie. Inaczej mówiąc, wyposażenie personalne nie jest zawieszane w próżni, lecz istnieje wraz z substancją, na sposób substancjalny. Osoba to nie same tylko właściwości personalne, lecz właściwości personalne wraz z substancją. Jedno i drugie jest koniecznym elementem w definicji osoby. Nie istnieje substancja duchowa „czysta”, lecz tylko wraz z wyposażeniem personalnym. Nie istnieje natura Boska anonimowa, jest nią Ojciec, Syn i Duch Święty<sup>15</sup>.

Jedyna substancja Boga utkana jest z trzech energii personalnych. Inaczej mówiąc, trzy energie absolutne personalne tworzą jedną substancję absolutną, są jedną substancją. Substancja Boga jest tożsama z energią boską niestworzoną w mocy swego istnienia, ale różni się tym, że energia niestworzona stanowi jej wewnętrzne wyposażenie. Energia Boska jest troista, a jednocześnie spójna i nierozzerwalna. Trzy rodzaje życia personalnego, trzy miłości, trzy intelekty, trzy podmioty wolnej woli to jedna miłość, jedna myśl, jedna wola, podmiot, jaźń. Terminy te odnoszą się zarówno do jednej jedynej substancji Boga, jak też do każdej z trzech Osób. Trynitologia stwierdza, że Duch Święty to

<sup>13</sup> M.-O. Boulnois, „*Od Ojca przez Syna w Duchu*” *Zbliżenie się do tajemnicy trynitarniej u Cyryla Aleksandryjskiego*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Poznań 2000, s. 374.

<sup>14</sup> W. Breuning, *Nauka o Bogu, Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat II*, (red. W. Beinert), Kraków 1999, s. 147.

<sup>15</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 2000, s. 234.



uosobiona miłość Ojca i Syna<sup>16</sup>. To samo jednak dotyczy również Ojca i Syna Bożego<sup>17</sup>

Wyposażenie wewnętrzne substancji określane jest terminem „energia” Wspólna energia składa się z energii składowych. Ważnym punktem odniesienia w tej kwestii są przemyślenia prawosławnego teologa Grzegorza Palamasa (1294-1360), dokonane w dyskusji z kalabryjskim mnichem i filozofem Barlaamem, hellenizującym humanistą, zwolennikiem nominalizmu. Paul Evdokimow przypomina, że „substancja i energie są dwoma sposobami istnienia i obecności Boga: w Nim samym i na zewnątrz jego istoty. Rozróżnienie to znajdujemy już u św. Grzegorza z Nazjanzu”<sup>18</sup>. Kategoria ta pozwala rozwijać refleksję nad sposobem powiązania trzech Osób z jedną substancją Boga, czyli nad trzema sposobami subsystowania wyposażenia wewnętrznego w jednej jedynej substancji Boga.

## 2. Trzy specyfiki personalne w jednej substancji Boga

W klasycznej metafizyce greckiej nie ma miejsca na mówienie o strukturze substancji Boga, która jest absolutnie prosta. Zagadnienie to pojawia się dopiero w Objawieniu chrześcijańskim. Pozostaje niezmiennosc, ale inny sens otrzymuje pojęcie prostoty. Osoby Boskie nie są częściami substancji. Termin „struktura” nie oznacza istnienia części, lecz istnienie trzech różnych właściwości personalnych w jednej i tej samej substancji. W klasycznej metafizyce greckiej nie ma pojęcia osoby (ani Boskiej, ani stworzonej). Wszelkie określenia kojarzone przez nas z osobą, w tym obszarze dotyczą tylko jakiegoś poszczególnego aspektu. Osoba jest kategorią, która pojawiła się dopiero w Objawieniu chrześcijańskim. Myśl chrześcijańska może korzystać z istniejącej już terminologii, koncepcji, sposobu myślenia, ale zawsze powinna mieć świadomość swojej własnej oryginalności. Wszelkie termi-

<sup>16</sup> G. Bartosik, *Maryja ikona tajemnicy, recenzja książki Bruno Forte pt. Maryja ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno – narracyjnej*, w. „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, s. 279.

<sup>17</sup> P. Liszka, *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000, s. 284.

<sup>18</sup> Por. P. Evdokimov, *Poznanie Boga...*, s. 73.

ny i koncepcje pozachrześcijańskie są pomocne, ale nie wystarczają do integralnego mówienia o osobach, o ich istocie i substancji. Jest to zagadnienie nowe, oryginalne, w pełni zawarte jedynie w chrześcijaństwie<sup>19</sup>.

Objawienie chrześcijańskie wnosi pojęcie osoby wraz z troistością. Ogólnikowo można powiedzieć, że Osoby to momenty wewnętrznej realizacji jednej jedynej substancji Boga. Wiąże się z tym trojokie działanie. Ojciec wydobywa z siebie Syna i Ducha, Syn jest rodzony, a Duch wychodzi z Ojca i przechodzi do siebie. Nie są to tylko nazwy, jakości, przymioty, aspekty, ale osoby w pełnym tego słowa znaczeniu. Osoba jest bytem, który ma odpowiednie aspekty – wszystkie. Niepełny zespół aspektów nie jest osobą. Osoba to nie coś w substancji, ale substancja mająca w sobie odpowiednie wyposażenie wewnętrzne, posiadająca zestaw aspektów, który wraz z nią jest konieczny i wystarczający. Nie może istnieć tylko jedna Osoba Boska, nie może istnieć Bóg, który jest tylko jedną Osobą. Nieprawdziwe jest powiedzenie: „Bóg jest Osobą”. Bóg chrześcijan jest trzema Osobami. Poza chrześcijaństwem Bóg ma określone aspekty personalne, ale nie wszystkie. Z tego wynika, że Objawienie chrześcijańskie wniosło kwestię istnienia struktury w substancji Boga. Istotą substancji Boga objawiającego się w Nowym Testamencie nie jest prostota, lecz troistość. Refleksja dotycząca Osób Boskich, czyli natury Boskiej, nie jest zakończona. Wielcy myśliciele chrześcijańscy, mówiący o Trójcy Świętej, nie wyczerpali możliwości, tkwiących w Objawieniu chrześcijańskim, nie wydobyli wszystkich jego treści, nie dokonali pełnej systematyzacji. Refleksja integralna powinna zespalać substancję, relacje, wyposażenie wewnętrzne, zewnątrz i działanie. Struktura substancji Boga wyznaczana jest przez relacje, wyposażenie wewnętrzne i działanie wewnętrzne. Na zewnątrz objawia się ona poprzez działanie zewnętrzne, bliższe i dalsze. Wnętrze poznawane jest tylko na tyle, na ile pozwala działanie Boga na zewnątrz. Dotyczy to też struktury. Struktura substancji Boga poznawana jest tylko analogicznie, poprzez po-

<sup>19</sup> O. Gonzáles de Cardedal, *La entraña del cristianismo*, wyd. 2, (wyd. 1, 1997) Salamanca 1998, s. 83.

znawanie struktury działania Boga na zewnątrz (Trójca ekonomiczna)<sup>20</sup>.

Substancja Boga jest utkana z właściwości personalnych Ojca, Syna i Ducha Świętego. Substancja Boga jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Ojciec, Syn i Duch Święty to substancja Boga. Z tego względu, w wierze chrześcijańskiej nie jest prawdziwa formuła „Bóg jest Ojcem”, lecz „Bóg jest Trójcą”. W odniesieniu do Starego Testamentu prawdą jest formuła „Jahwe jest Ojcem” Oznacza to, że wcześniej objawiała się ludziom tylko pierwsza Osoba Trójcy – Ojciec. Przed chrześcijaństwem objawiony został tylko wymiar ojcostwa Jahwe w relacji do ludzi. W sensie boskim Jahwe objawił się jako Ojciec dopiero wtedy, gdy objawił się jako Ojciec Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Nazywanie Jahwe Ojcem w wymiarze boskim to wyznanie wiary w Trójcę Świętą, ponieważ Jahwe jest Ojcem tylko wtedy, gdy istnieje też druga Osoba Boska – Syn Boży. Wszystko w Bogu Jahwe jest synowskie, czyli odniesione do Syna, w jednej jedynej substancji: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 38). Natura ojcowska ma miarę absolutu, tak samo natura synowska, a także natura Ducha Świętego.

Wszyscy chrześcijanie uznają trynitarną strukturę substancji Boga, aczkolwiek nie tak samo. Przykładem tego jest spór o *Filioque*<sup>21</sup>. Łaciński czy polski tekst Credo z dodatkiem *Filioque* informuje o boskości Ducha Świętego, co było zamiarem Soboru Konstantynopolitańskiego I. W tekście greckim całość informacji o Duchu Świętym zawarta jest w słowie *ekporeuomenon* z formuły I Soboru Konstantynopolitańskiego. Przekład łaciński (*procedit*) a jeszcze bardziej przekład polski (*pochodzi*) nie jest dokładny i nie wyraża boskości Ducha Świętego tak jak czyni to greckie *ekporeuomenon*. Z tego względu, aby podkreślić Jego boskość, dodano słowo „*Filioque*”, które przenosi informację z płaszczyzny właściwości wewnętrznych na płaszczyznę substancji. Tekst grecki mówi o właściwościach wewnętrznych w substancji Boga. Tekst łaciński i polski mówi wprost o substancji Boga, wskazując przy okazji na jej strukturę.

<sup>20</sup> P. Liszka, *Duch Święty...*, s. 210.

<sup>21</sup> J. Bujak, *Kwestia Filioque w doktrynalnym dialogu katolicko-prawosławnym*, „Teologia w Polsce” 2, 2 (2008), s. 320.

Wszelkie refleksje dotyczące relacji trynitarnych, właściwości personalnych, objawiania się na zewnątrz i działania w stworzonym świecie informują o jej wewnętrznym ukształtowaniu substancji Boga. Ostatecznie jest ona jednocześnie prosta i troista. Jej struktura jest utworzona z właściwości personalnych oraz odpowiadających im relacji trynitarnych, które są ze sobą splecione w perychorezie trynitarniej. Przebywanie każdej z Osób w pozostałych dwóch dokonuje się zgodnie ze schematem określonym przez relacje trynitarne. „W takiej perspektywie Trójca Święta jest treściowo wypełnioną i najbardziej konsekwentną formą monoteizmu”<sup>22</sup>. Substancja Boga jest tylko jedna, ale personalistyczna. Jest ona tożsama z absolutnym zagęszczeniem trzech Boskich właściwości personalnych, które współbrzmia z trynitarnym schematem relacyjnym. Substancja Boga chrześcijan nie jest statyczna i nieruchoma, lecz duchowa, dynamiczna, transparentna, żywa<sup>23</sup>. Refleksje na ten temat są nadal otwarte. Bynajmniej nie zakończył ich św. Tomasz z Akwinu. Między innymi, pozostawił on otwartą (i tak jest do dziś) kwestię precyzyjnego odróżnienia substancji od jej wewnętrznego wyposażenia. Trzeba też odróżnić ruch (działanie) od energii, która jest jego przyczyną. Ruch zawiera w sobie energię, siłę, moc, która – wraz z ruchem – ma jakieś źródło. Struktura substancji Boga jest tożsama ze strukturą wyposażenia wewnętrznego, ze strukturą niestworzonej Boskiej energii, ze strukturą relacji personalnych w Bogu (św. Tomasz z Akwinu, *S. Th.* I, q 36, a. 4, ad 2)<sup>24</sup>. W ten sposób wykluczony zostaje modalizm (jedna Osoba, trzy sposoby działania).

Idąc w drugą stronę, wykluczony zostaje tryteizm. Objawienie chrześcijańskie wyklucza troistość substancji. Jedna jedyna substancja ogarnia Ojca, Syna i Ducha Świętego (*tautoousía*), z zachowaniem istnienia trzech Osób<sup>25</sup>. Do dziś myśliciele chrześcijańscy borykają się z kwestią pogodzenia opisu trojaczego działania historycznego z zasadami metafizyki, broniącymi prostoty Boskiej substancji. Absolut jest otwarty na byty zmieniające się,

<sup>22</sup> G. Greshake, *Trójjedyny Bóg...*, s. 176.

<sup>23</sup> J. M. Rovira Bellosó, *Procesiones divinas*, w: *Diccionario Teológico. El Dios Cristiano*, s. 1136.

<sup>24</sup> P. Liszka, *Duch Święty...*, s. 143

<sup>25</sup> F. Tomatis, *Schelling: mysterium Trinitatis*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità e il pensare. Figure percorsi prospettive*, Roma 1997, s. 45.

ale sam się nie zmienia<sup>26</sup>. Przyczyną zamętu nie jest historia ani filozofia, lecz brak integralnej refleksji teologicznej. Wiek XIX był pod tym względem wręcz tragiczny. Teologia katolicka milczała. Aktywni byli myśliciele protestanccy, którzy radykalnie oddzielili teologię od filozofii, która wychodziła poza treści zawarte w Objawieniu. Filozofia rozwijała się a sytuacja teologii była tragiczna. Nawet jeden z nich, Schelling zarzucał pozostałym myślicielom chrześcijańskim zdradę, ponieważ mówili o Bogu przeważnie w sposób ogólny, bez podkreślania trynitarności<sup>27</sup>. Sam próbował utworzyć opis wiecznej wewnątrzboskiej teogonii, w której zawiera się otwartość na akt stworzenia świata<sup>28</sup>. Próbował zastanawiać się nad tym, w jaki sposób trzy Osoby są usadowione w jednej substancji Boga, która tym samym obejmuje wszystkie trzy Osoby (*homoousia*)<sup>29</sup>. W ten sposób przewyciężył on skrajne ujęcia wiążące Boga ze światem: deizm oddzielający Boga od świata i panteizm mieszający Boga ze światem<sup>30</sup>. Pomimo dobrych chęci, owoc przemyśleń idealizmu niemieckiego nie jest w pełni zgodny z treścią Objawienia. Zasługą tego nurtu jest natomiast odwaga myśli, otwarcie drogi, inspirująca po dwóch wiekach do tworzenia integralnego modelu trynitarnego. Dziś trzeba sięgać do źródeł, pamiętając o takich trynitologach, jak Tertulian, który mówił o trzech formach istnienia jednej jedynej substancji Boga (*Przeciw Prakseaszowi*, 2, 4) oraz o trzech rodzajach (*species*) absolutnej mocy tkwiących w jedynej substancji Boga<sup>31</sup>. W teologii nam współczesnej na uwagę zasługuje historio-zbawczy teodramat Hansa Ursa von Balthasara, do którego nawiązują H. Rombach, E. Salmann, P. Hünemann, K. Lehmann i wielu in-

<sup>26</sup> Tamże, s. 46.

<sup>27</sup> Tamże, s. 48.

<sup>28</sup> Tamże, s. 59.

<sup>29</sup> Tamże, s. 61.

<sup>30</sup> Tamże, s. 62.

<sup>31</sup> J. Woliński, *Od ekonomii do „teologii” (III wiek)*, w: B. Sesboüé SJ (red.) *Historia Dogmatów*, T. 1, B. Sesboüé SJ, J. Woliński, *Bóg Zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, Kraków 1999, s. 172.

nych<sup>32</sup>. Do metafizycznej myśli Hemmerle'go nawiązują między innymi teolog francuski J. Y. Lacoste i teolog włoski P. Coda<sup>33</sup>.

Trynitologia XXI wieku powinna być biblijna, korzystać z dokonań egzegetów, ale też powinna sięgać do szerokiego nurtu przemyśleń całego chrześcijaństwa wszystkich wieków<sup>34</sup>. Powinna być łączona metafizyka z teologią historiozbowczą, egzystencjalną<sup>35</sup>. Nie ma jednego bez drugiego, nie ma osoby bez substancji. Konieczne jest tworzenie wizji integralnej, pełnej.

### 3. Trzy sposoby subsystemowania w jednej substancji Boga

Subsystementność ma dwa zwroty: dany byt subsystemuje w innym bycie, albo odwrotnie, sam jest podłożem dla innych bytów. Cechą ich jest otwartość, relacyjność. Potrafią one przyjmować albo usadowić się w innym bycie, albo i jedno i drugie. Cechę tą mają Osoby Boskie, każda inaczej, ale też cała Trójca Święta w odniesieniu do stworzeń. Można znaleźć takie teksty, w których osoba jest definiowana jako relacja substancjalna (subsystementna), ale też takie, w których „Trójca Święta – jest relacją substancjalną”<sup>36</sup>. Cała Trójca Święta jest otwarta na inne byty, najpierw na stworzenie bytów poza sobą, a następnie na bycie z nimi w odpowiedniej relacji. Bóg przebywa w stworzeniach i przyjmuje je do swego wnętrza. Wspólnota Trzech ma cechy istotne w integralnej definicji osoby, aczkolwiek w pełnym tego słowa znaczeniu nie jest osobą, lecz złożeniem trzech Osób. Termin „relacja subsystementna” odniesiony do całej Trójcy akcentuje substancjalność, czyli wspólny budulec, natomiast odniesiony do poszczególnych Osób akcentuje to, że każda z nich jest usadowiona we wspólnym podłożu, w jednej jedynej substancji Boskiej. W odniesieniu do Trójcy bardziej wskazuje na jej własną cechę, a w odniesieniu do Osób wskazuje na „coś”, co jest dla nich podłożem. Subsy-

<sup>32</sup> A. Frick, *La tesi di ontologia trinitaria di K. Hemmerle – un nuovo inizio*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità...*, s. 298.

<sup>33</sup> Tamże, s. 299.

<sup>34</sup> Ch. Hennecke, *Elementi di una „teologia del Risorto” nell'opera tardiva di Dietrich Bonhoeffer*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità...*, s. 269.

<sup>35</sup> Tamże, s. 273.

<sup>36</sup> Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, wyd. 2, Lublin 2000, s. 82.

stentność to cecha, przymiot, ale też zjawisko, sytuacja, sposób egzystowania. Tomasz z Akwinu raczej stosował formę bardziej czasownikową mówiąc, że osoba to „relacja subsystująca” (*relatio ut subsistens*, *De Potentia*, q.8 a.3)<sup>37</sup> Substancja Boska nie jest osobą, ma w sobie relacyjność, ma w sobie trzy różne rodzaje relacyjności, ale relacją nie jest. Substancja Boga jest utkana z trzech relacyjności, z trzech relacji subsystentnych.

Termin subsystencja stosowany w definicji osoby zwraca uwagę nie tylko na cechę, lecz na kogoś („ja”), kto jest usadowiony w jakiejś substancji, kto ma w sobie podłoże substancjalne. Tego rodzaju myśl była rozwijana szczególnie w ośrodku rzymskim, zwłaszcza w średniowieczu<sup>38</sup>. W tajemnicy Chrystusa subsystencją, czyli podłożem jedności dwóch natur jest druga Osoba w Trójcy, a tym samym ostatecznym podłożem dwóch natur jest substancja Boska. Bazyli Wielki określił, że Bóg chrześcijański, to *mia hypostasis* oraz *tria prosôpa*, czyli jedna substancja i trzy personalne oblicza. Termin „*hypostasis*” oznacza tu podłoże, substancję. W tym kontekście unia hipostatyczna informuje, że tym, co łączy dwie natury w Chrystusie ostatecznie jest substancja Boga (*hypostasis*). Z tego wynika, że druga Osoba Boska łączy w swej boskiej substancji naturę boską i naturę ludzką. Sama jest złączona z Ojcem i Duchem we wspólnej substancji, która jest ostatecznym podłożem również dla natury ludzkiej Chrystusa<sup>39</sup>. Aspekt personalny boskiej *hypostasis* polega na tym, że jest absolutną otwartością: trojaką i wspólną, jedyną. Św. Bazyli *hypostasis* utożsamiał z jedyną substancją, a nie z trojakim sposobem subsystowania trzech *prosôpon* w jednej substancji Boga. Według niego, w Bogu są trzy sposoby subsystowania, ale jest tylko jedna hipostaza (*mia hypostasis*). Bazyli chciał wyraźniej sprecyzować terminologię trynitarną, przez co wszedł w konflikt z tymi, którzy termin „*hypostasis*” używali dla określenia osoby. Łacinnicy natomiast, zamiast terminów „*hypostasis*” o „*prospon*” stosują termin „*persona*”, który jest mglisty, wszechstronny. Jest tłumaczeniem jednego i drugiego terminu greckiego, ale tylko

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka...*, s. 220.

<sup>39</sup> L. Sentis, *Penser la personne*, „*Novuelle revue théologique*” 116 (1994), s. 691.

w jednym aspekcie. Następuje tu zawężenie do działania. Osoba to ktoś działający, kto ma swoje miejsce w strukturze działania całego społeczeństwa. W takim ujęciu, subsystencja nie dotyczy przebywania jednej substancji w drugiej, lecz tylko włączenia się jednego działania w działanie inne, dokonywane przez kogoś innego. Tym samym, wewnątrz Boga ogarnięte zostało milczeniem<sup>40</sup>.

Sytuacja ta rozciąga się konsekwentnie na eklezjologię<sup>41</sup>. Dopiero odkrywanie teologii prawosławnej prowadzi łacinników do rozwoju refleksji trynitarniej i odpowiednio też, do wspanialszej refleksji nad tajemnicą Kościoła. Narzędziem dla rozwijania teologii integralnej, uwzględniającej wszystkie nurty i wszystkie aspekty, jest „teoria pięciu warstw refleksji”<sup>42</sup>.

Osoby w Bogu to trzy relacje, których specyfika współbrzmi ze sposobem subsystowania każdej z nich w jednej substancji Boskiej. Nie można ograniczyć się tylko do subsystencji albo tylko do relacji. Definiowanie osoby jako „relatio subsistens” łączy obie kwestie, przyczyniając się do tworzenia trynitarnego modelu integralnego<sup>43</sup>. Na ogół teologowie mówią tylko o rodzajach relacji trynitarnych, pomijając zupełnie kwestię subsystencji. Wpływa to też na sposób tworzenia eklezjologii, w której kluczowa jest idea Kościoła – Ciała Chrystusa. Pomijana jest najważniejsza kwestia, a mianowicie sposób łączenia się osób ludzkich z Osobą Chrystusa, we wszystkich jej aspektach. Nie wystarczy poinformować o istnieniu relacji. Trzeba czynić refleksje nad sposobem wszczęcia się ludzi w Syna Bożego, a tym samym w całą Trójcę Świętą. Punktem wyjścia refleksji może być stwierdzenie, że ludzie są stworzeni przez „Absolutnie Absolutną Boską Subsystencję Osobową”, czyli przez Boga, w którym subsystują trzy Osoby i który całość stworzonego świata wszczepia w siebie<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Tamże, s. 692.

<sup>41</sup> P. Liszka, *Duch Święty twórcą Kościoła. Ujęcie personalistyczne integralne*, „Perspectiva” 2 (2011) 174-183, s. 179.

<sup>42</sup> Tamże, s. 180.

<sup>43</sup> J. Y. Lacoste, *O teologię Ducha*, w: *Duch Odnowiciel*, Poznań 1998, s. 29.

<sup>44</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka...*, s. 86. Bartnik wymienia najważniejszych teologów, którzy tym się zajmują; „Jan Paweł II, J. Ch. Korec, Cz. B. Bartnik, T. Styczeń, J. Buxakowski, H. Gulbinowicz, J. Lewandowski, P. Liszka, K. Gózdź, B. Gacka, M. Kowalczyk, J. Buczek i inni”



Termin „subsystencja” wskazuje na podłoże: albo coś jest podłożem, albo jest usadowione w jakimś podłożu. Według Boecjusza, osoba to „*rationalis naturae individua substantia*” (PL 64, 1342 C). Osoba to przede wszystkim substancja. Jej najbardziej istotnym wyposażeniem jest rozumność. Na pierwszym miejscu definicja ta stawia substancję. Z tego względu jest bliska określeniu osoby jako „*hypostasis*”<sup>45</sup>. Boecjusz nie zajmował się aspektem relacyjnym, podkreślał aspekty wewnętrzne, a zwłaszcza konieczność usadowienia ich<sup>46</sup>. Tomasz z Akwinu dodał, że wszelkie inne cechy osoby są powiązane z intelektem (*subsistens in natura intellectuali*)<sup>47</sup>.

Dopełnieniem refleksji nad sposobem przebywania Osób Bożych w substancji Boga i w sobie nawzajem, jest refleksja nad sposobem przebywania natury ludzkiej Chrystusa w substancji Boskiej, a następnie wszystkich stworzeń w substancji Boskiej – za pośrednictwem Syna Bożego. Chrystus subsystuje w Ojcu jako Bóg i jako człowiek. Subsystencja Jezusa Chrystusa w Bogu jest jedna, wspólna dla obu natur<sup>48</sup>. Ostatecznie trzeba zauważyć subsystencję personalną Jezusa w substancji Ojca (J 1, 18). Jezus jest „na łonie Ojca” (*eis kolpon*), jest „u Boga” (*pros ton theon*). Nie w jakimś sensie metaforycznym, lecz prawdziwie, ontycznie. Jednoczy się z Ojcem jest również w swej naturze ludzkiej. Jezus-człowiek subsystuje w tajemniczej i niewidzialnej substancji Boga. Pierwsza Osoba Trójcy jest Ojcem Syna Bożego we wnętrzu boskości, jak też jest Ojcem Jezusa, nie tylko w sensie prawnym, lecz naturalnym<sup>49</sup>.

## Podsumowanie

Substancja Boga jest troista. Są w niej trzy specyfiki personalne, trzy oblicza, trzy relacje personalne i trzy sposoby subsystowania. Subsystencja jest cechą Boga i odwiecznym zjawiskiem,

<sup>45</sup> L. Sentis, *Penser la personne...*, s. 694.

<sup>46</sup> Tamże, s. 695.

<sup>47</sup> W. Breuning, *Nauka o Bogu...*, s. 194.

<sup>48</sup> Bartnik Cz. S., *Jezus Chrystus jako hermeneuta rzeczywistości*, „Roczniki Teologiczne”, 2 (2008) 7-12, s. 10.

<sup>49</sup> S. Mędała, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 186.

na miarę Absolutu. Subsystowanie trzech Osób konkretyzuje się w trojaki sposób. Niniejszy artykuł wskazuje na boskie podłoże, z którego wypływa trojokie subsystowanie oraz na trzy Osoby, które przebywają w jednej jedynej substancji Boga. Artykuł ten ma charakter refleksyjny. Poszczególne zagadnienia są ukazane z różnego punktu widzenia, dzięki czemu wskazana jest droga do dalszej refleksji.

**Nota o autorze:** Jarosław M. Lipniak: urodzony 2 lutego 1973 roku w Oławie, prezbiter Diecezji Świdnickiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, Redaktor Naczelny Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio”, Kierownik Katedry Ekumenizmu i Dialogu Międzykulturowego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, przedstawiciel Biskupa Świdnickiego do spraw Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego, Proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym.

## Bibliografia

- Bartnik Cz. S., *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 2000.
- Bartnik Cz. S., *Jeżus Chrystus jako hermeneuta rzeczywistości*, „Roczniki Teologiczne”, 2 (2008) 7-12.
- Bartnik Cz. S., *Personalizm*, wyd. 2, Lublin 2000.
- Bartosik G., *Maryja ikona tajemnicy, recenzja książki Bruno Forte pt. Maryja ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno – narracyjnej*, w: „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, s. 275-279.
- Boulnois M.-O., „*Od Ojca przez Syna w Duchu*” *Zbliżenie się do tajemnicy trynitarniej u Cyryla Aleksandryjskiego*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej. Kolekcja Communio*, t. XIII, Poznań 2000, s. 372-387.
- Breuning W., *Nauka o Bogu, Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat II*, (red. W. Beinert), Kraków 1999.
- Bujak J., *Kwestia Filioque w doktrynalnym dialogu katolicko-prawosławnym*, „Teologia w Polsce” 2, 2 (2008), s. 307-328.
- Ciola P., Tapken A., (red.), *Teologia trinitaria. Storia-metodo-prospettive*, Bologna 1996.
- Congar Y., *Wierzę w Ducha Świętego. Duch Święty w „ekonomii” Objawienie i doświadczenie Ducha*, t. I, Warszawa 1985.

- Evdokimov P., *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tł. A. Liduchowska, Kraków 1996.
- Frick A., *La tesi di ontologia trinitaria di K. Hemmerle – un nuovo inizio*, w: P. Ciola; A. Tapken (red.), *Teologia trinitaria. Storia-metodo-prospettive*, Bologna 1996.
- González de Cardedal O. G., *La entraña del cristianismo*, wyd. 2, (wyd. 1, 1997) Salamanca 1998.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2009.
- Hennecke Ch., *Elementi di una „teologia del Risorto” nell’opera tardiva di Dietrich Bonhoeffer*, w: P. Ciola; A. Tapken (red.), *Teologia trinitaria. Storia-metodo-prospettive*, Bologna 1996.
- Janowski Z., *Teodycea kartezyjańska*, wyd. ARCANA, Kraków 1998.
- Jean Luc M., *The Essential Incoherence of Descartes’ Definition of Divinity*, w: A. Oksenberg Rorty (red.), *Essays on Descartes’ Meditations*, Berkeley 1986, s. 297-338.
- Lacoste J. Y., *O teologię Ducha*, w: *Duch Odnowiciel*, Poznań 1998.
- Liszka P., *Duch Święty twórcą Kościoła. Ujęcie personalistyczne integralne*, „*Perspectiva*” 2 (2011) 174-183.
- Liszka P., *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000.
- Liszka P., *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „*Życie konsekrowane*” 2 (2011), s. 16-25.
- Mędała S., *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993.
- Parera B., *La escuela tomista española*, w: *Historia de la Teologia Española*, t. II: *Desde fines del siglo XVI hasta la actualidad*, M. Andrés Martínez (red.), Madrid 1987.
- Sentis L., *Penser la personne*, w: „*Novuelle revue théologique*” 116 (1994), s. 679-700.
- Sesboüé B., Woliński J., *Bóg Zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, Kraków 1999.
- Słomka J., *Wcielenie w teologii Marcelego z Ancyry*, w: „*Vox Patrum*” 20 (2000) t. 38-39, s. 157-169.
- Tomatis F., *Schelling: mysterium Trinitatis*, w: w: P. Ciola; A. Tapken (red.), *Teologia trinitaria. Storia-metodo-prospettive*, Bologna 1996.
- Uríbarri Bilbao G., *Monarquía y Trinidad*, Madrid 1996.
- Woliński J., *Od ekonomii do „teologii” (III wiek)*, w: B. Sesboüé, J. Woliński, *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, tłum. P. Rak, Kraków 1999, s. 159-209.